

Ada Szubowa

Nowa książka o ojcu Kolbem

Łódzkie Studia Teologiczne 3, 365-366

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NOWA KSIĄŻKA O OJCU KOLBEM*

Święty Maksymilian wśród nas. Praca zbiorowa. Redaktor bp Bohdan Bejze, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1994, ss. 152.

Niestrudzony propagator osoby i dzieła świętego Męczennika z Oświęcimia, bp Bohdan Bejze, wydał kolejną, zredagowaną przez siebie książkę pt. *Święty Maksymilian wśród nas*. Szczególną okazją jej opublikowania jest 100. rocznica urodzin ojca Maksymiliana Marii Kolbego, którą Kościół obchodził w styczniu 1994 r.

Na tę pracę zbiorową składają się teksty: Jana Pawła II (papieška homilia o Trójcy Niepokalanej w ujęciu św. Maksymiliana), arcybiskupa Władysława Ziółka (to także homilia, w której pasterz łódzki mówi o szczególnych związkach Świętego z Pabianicami), biskupa Bohdana Bejze (o relacji o. Kolbego do współczesnych spraw Kościoła) oraz współbraci zakonnych Świętego, franciszkanów: Paulina Sotowskiego, Leona Dyczewskiego, Romana A. Soczewki oraz Sławomira Gajdy.

A oto główne problemy podejmowane w tej publikacji: wnikliwie ukazany obraz środowiska rodzinnego o. Maksymiliana, codziennego, zwykłego życia rodziny Kolbów, ich pracy, stosunków rodzinnych i sąsiedzkich, stosunku obojga rodziców do dzieci, wartości przekazywanych przez nich synom od najwcześniejszego dzieciństwa; istota i metody apostołatu o. Maksymiliana; osoba Świętego wobec potrzeb Kościoła dzisiaj; wreszcie – opinie o św. Maksymilianie oraz imponujący rejestr jego dzieł, tych, których sam był autorem, i tych, które są ciągle w świecie powoływane, jako swoiste „przedłużanie” jego inicjatywy.

W Roku Rodziny – i w czasach tak skrajnego osłabienia jej funkcji wychowawczej ze szczególnym zainteresowaniem spotykają się zapewne teksty przybliżające klimat domu rodzinnego o. Maksymiliana, sylwetki jego rodziców, ich stosunek do dzieci. W atmosferze miłości, ale też pewnej surowości i rygorysty, prostoty i bezwzględnej uczciwości, pracowitości i głębokiej religijności potrafili oni wspaniale ukształtować charaktery i osobowości swych synów, zaszcześcić w nich pobożność – także maryjną – i umiłowanie życia podporządkowanego Bogu i Jego przykazaniom. Korzenie świętości o. Maksymiliana tkwią właśnie w atmosferze tej rodziny prostych tkaczy i w środowisku jej zamieszkiwania kolejno: w Zduńskiej Woli, w Łodzi, w Pabianicach. Od swoich rodziców nauczył się tak wiele, także stosunku do pracy oraz aktywności społecznej. Jaka szkoda, że właśnie w Roku Rodziny żadne z wydawnictw katolickich nie przygotowało publikacji, która by ukazywała rodziny, z jakich wychodzili święci, szczególnie bliscy ludziom współczesnym i szczególnie do nich przemawiający. A przecież takich rodzin jak Ledóchowscy z Lipnicy Murowanej czy Martinowie z Lisieux było w historii Kościoła tak wiele...

Świadectwem, jak poczesne miejsce zajmowała w ogóle rodzina w świętości o. Maksymiliana, była też jego męczeńska śmierć – to przecież za uratowanie ojca rodziny ofiarował swoje życie.

Bardzo interesująco kreśli ta książka obraz św. Maksymiliana jako apostoła. Zadziwia nas dziś rozmach jego inicjatyw i nowoczesność metod, jakie stosował. Zwłaszcza w swych poczynaniach edytorskich ukazuje się niemal jak nowoczesny biznesmen, menedżer zarządzający jakimś wielkim koncernem prasowo-wydawniczym. Tak niekonwencjonalne były na ówczesne czasy metody jego pracy, podejmowanej zawsze dla chwały Niepokalanej. Jego rozumienie i wycucie roli mediów, wszelkich audiowizualnych środków wyrazu sytuują go przecież wśród najbardziej nowoczesnych pracowników środków przekazu. W tym, co i jak w tej dziedzinie robił, wybiegał daleko w przyszłość.

* Tekst po raz pierwszy opublikowało „Słowo – Dziennik Katolicki”, 1994, nr 83.

Święty Maksymilian – syn prostej rodziny, apostoł Chrystusa i Niepokalanej, misjonarz, wydawca, dziennikarz, kapłan, a wreszcie – męczennik, święty. Jak pięknie napisał o nim ojciec S. Gajda – jest „postacią, z którą świat nie może się rozstać”.

Ada Szubowa

Ps. Po wyczerpaniu nakładu omówionej wyżej książki zostało opublikowane – pod tą samą redakcją i w tym samym Wydawnictwie – drugie jej wydanie, uzupełnione (wrocławsko-łódzkie), Łódź 1994, ss. 160.

JAK DZISIAJ MÓWIĆ O BOGU?*

Ukazało się drugie wydanie – poprawione i poważnie rozszerzone – pracy zbiorowej pod redakcją biskupa Bohdana Bejze, przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do Spraw Kultury, zatytułowanej *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*, Warszawa 1994.

Po raz pierwszy książkę tę wydano w 1993 roku. Złożyły się na nią odpowiedzi na ankietę zainicjowaną przez Paula kardynała Pouparda, przewodniczącego Papieskiej Rady do Spraw Dialogu z Niewierzącymi (od 25 marca 1993 roku – Papieskiej Rady Kultury), a przesłaną m.in. do katolickich episkopatów krajowych, w tym także do Polski.

Paul kardynał Poupard sformułował trzy następujące zestawy pytań:

1. Jak dzisiejsi ludzie traktują pytanie o sens swego istnienia i istnienia świata: czy w istnieniu tym upatrują ponurą zagadkę, czy też tajemnicę otwierającą drogę ku Transcendencji? Czy z tego doświadczenia wnioskuje o istnieniu Opatrzności? Jakie jest ich stanowisko wobec Boga objawionego w Jezusie Chrystusie i głoszonego przez Kościół?

2. Jakie doświadczenia życiowe mogą stanowić punkt wyjścia w głoszeniu dzisiejszym ludziom Boga: cierpienie, śmierć, lecz także miłość, poświęcenie, solidarność, piękno itd? Jakiego języka wymaga dziś ten temat?

3. Jak możemy dziś dzielić się doświadczeniami Boga: przez wiarę i miłość, modlitwę i życie sakramentalne, świadectwa chrześcijańskiego życia osobistego i wspólnotowego, przyjaźni i zaangażowania w służbie najuboższym?

Są to pytania podstawowe o kapitalnym znaczeniu tak dla poszczególnych ludzi, jak i dla Kościoła.

Szczególnej aktualności i wagi nabrały one po nagłym załamaniu się świata utopii komunistycznej, wobec wielkich przemian politycznych, społecznych, gospodarczych, kulturalnych, które objęły cały świat, ale bodaj w szczególności Europę, w tym Europę Środkową i Wschodnią.

Człowiek współczesny, ludzie, wyznawcy wszystkich wielkich religii świata, a więc i chrześcijanie, katolicy, ale także Kościoły – stoją wobec tworzącej się nowej rzeczywistości, wobec nowych problemów, wyzwań i zagrożeń.

Oczywiste jest, że żyjemy w czasach wielkiego przełomu. Dokonują się oto na naszych oczach rewolucje, czyli zmiany gwałtowane; w myśli ludzkiej, w światopoglądach, w ideologiach, w doktrynach i praktykach politycznych, w obyczajach itp. Połączone są z nieporównanie szybszym niż kiedykolwiek rozwojem nauki, techniki i technologii, organizacji, gospodarki, przemysłu itd. Ludzkość – jak się wydaje – nie jest już w stanie nad tym wszystkim panować. Rozwój, czy raczej przemiany (by nie sugerować wyłącznie tylko pozytywnej konotacji) – wymykają się spod kontroli.

* Artykuł recenzyjny przedrukowany z kwartalnika (wydawanego przez Polskie Duszpasterstwo Katolickie w Berlinie) „Słowo”, 1994, nr 27, s. 20–28.